

Sygn. akt III AUa 1991/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko
Protokolant:	protokolant Kinga Bryk

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z wniosku R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o zwrot opłaconych składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt VII U 1189/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie i zasądza od R. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. nie obciąża wnioskodawczyni kosztami postępowania apelacyjnego.

Krystian Serzysko

Sygn. akt III AUa 1991/19

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 26 maja 2022 r.

Decyzją z dnia 14 lutego 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., na podstawie art. 83 ust. 1 w związku z art.24 ust.6g ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778, z późn. zm.) odmówił R. K. zwrotu nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy za okres od 03.2004 r. do 07.2009 r. w kwocie 33 935,58 zł z powodu ich przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 29 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał organ rentowy do zwrotu R. K. nadpłaconych składek z ustawowymi odsetkami, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie, oraz zasądził na rzecz R. K. koszty postępowania. Sąd wskazał jako bezsporne, że z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od 5.03.2004 r. do 9.08.2009 r. R. K. zgłosiła do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych

i ubezpieczenia zdrowotnego. W tym czasie odwołująca pobierała rentę rodzinną powinna podlegać wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego. W dniu 28.11.2018r. złożyła wniosek o zwrot nienależnie opłaconych składek za okres od marca 2004 r. do lipca 2007 r. Pismem z 19.12.2018 r. Zakład poinformował odwołującą o wysokości ustalonej nadpłaty, odmowie jej zwrotu w związku z przedawnieniem oraz możliwością wystąpienia z wnioskiem o wydanie stosownej decyzji. W dniu 15.01.2019 r. odwołująca zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie decyzji.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie zasługiwało częściowo na uwzględnienie. Stan faktyczny niniejszej sprawy był w całości bezsporny. Spór dotyczył wyłącznie interpretacji przepisów ustawy dotyczących przedawnienia składek nienależnie opłaconych w okresie od dnia 13 kwietnia 2004 r. do dnia 17 sierpnia 2009 r., w sytuacji pisemnego zawiadomienia płatnika przez organ ubezpieczeniowy o wysokości nienależnie opłaconych składek w dniu 19 grudnia 2018 r. Powyższe zagadnienie było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 8 września 2015 r. I UK 405/14, którym wskazano, że w sytuacji wydania przez organ rentowy zawiadomienia, o którym mowa w art. 24 ust. 6g pkt 1 ustawy systemowej nie ma zastosowania art. 24 ust. 6g pkt 2 tej ustawy bowiem ustawą z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw określono wyraźnie termin początkowy biegu terminu przedawnienia nienależnie opłaconych składek, przyjmując, że będzie to albo data otrzymania od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawiadomienia o kwocie nienależnie opłaconych składek (art. 24 ust. 6g pkt 1 ustawy systemowej), albo - w razie braku takowego zawiadomienia - dzień opłacenia składek (art. 24 ust. 6g pkt 2 ustawy systemowej). Ratio legis wskazanych przepisów miało na celu między innymi umożliwienie zwrotu nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne w sytuacji, gdy żądanie zwrotu nadpłaconych składek jest wynikiem prawomocnego orzeczenia stwierdzającego brak podstawy do opłacenia składki. Analizując przepis art. 24 ust. 6g ustawy systemowej Sąd Najwyższy uwypuklił jego historyczne tło, wskazując, że do końca 2002 r. zarówno Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i płatnik (ubezpieczony) mieli 5 lat, aby ubiegać się o opłacenie należnych składek lub zwrot składek nienależnie opłaconych. Od dnia 1 stycznia 2003 r. na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 2002 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074) termin dochodzenia należności składkowych na podstawie art. 24 ust. 4 ustawy systemowej wynosił dla organu rentowego 10 lat, a pozostawiony został w art. 24 ust. 7 tej ustawy okres 5 letni dla nienależnie opłaconych składek. Następnie termin ten na podstawie ustawy z dnia 28 marca 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 67, poz. 411) został wydłużony do 10 lat z tym zastrzeżeniem, że jeżeli płatnik wystąpił o zwrot nienależnie opłaconych składek po upływie 10 lat od daty ich opłacenia, mógł jedynie zaliczyć nienależnie opłacone składki na poczet składek zaległych bądź należności składkowych bieżących lub przyszłych. Nowelizacja art. 24 ust. 7 ustawy systemowej na podstawie przepisów intertemporalnych nie obejmowała jednak nienależnie opłaconych składek, które uległy przedawnieniu na podstawie przepisów dotychczasowych. Art. 24 ust. 7 ustawy systemowej w brzmieniu nadanym ustawą nowelizacyjną z dnia 28 marca 2008 r. stał się przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 26 maja 2010 r., P 29/08 (OTK-A 2010 Nr 4, poz. 35) uznał powyższy przepis za niezgodny z konstytucją. Trybunał uwypuklił jednocześnie, że stwierdzenie niekonstytucyjności różnicowania sytuacji prawnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przypadku dochodzenia należności od płatników (ubezpieczonych) oraz sytuacji prawnej płatników (ubezpieczonych) w przypadku dochodzenia zwrotu od Zakładu nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne umożliwia płatnikom dochodzenie zwrotu składek wyłącznie w odniesieniu do okresu od 1 stycznia 1998 r. do dnia 7 maja 2003 r. co do składek, których termin zwrotu upłynął w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 8 maja 2008 r. Wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego art. 24 ust. 7 ustawy systemowej stracił moc z dniem 10 czerwca 2010 r. (...). Wobec powyższego ustawą z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw do ustawy systemowej został dodany do art. 24 ust. 6g zgodnie z którym nienależnie opłacone składki ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o kwocie nienależnie opłaconych składek (art. 24 ust. 6g pkt 1) lub po upływie 10 lat od opłacenia składek, w przypadku, gdy Zakład nie zawiadomił o możliwej kwocie zwrotu (art. 24 ust. 6g pkt 2). Jednocześnie ustawodawca w art. 5 ust. 3 i 4 zawierającym przepisy intertemporalne postanowił, że do nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, jeżeli nie upłynął jeszcze termin dochodzenia ich zwrotu, stosuje się art. 24 ust. 6b, 6c, 6g i 6h ustawy systemowej w brzmieniu nadanym

niniejszą ustawą. W przypadkach, o których mowa w ust. 3, okoliczności uzasadniające zawieszenie biegu terminu przedawnienia, określone w art. 24 ust. 6h ustawy systemowej w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, uwzględnia się również wtedy, gdy okoliczności te wystąpiły przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Powyższa ustawa weszła w życie 20 lipca 2011 r. Następną zmianą powyższych przepisów miała miejsce z dniem 1 stycznia 2012 r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców - zmieniającego treść art. 24 ust. 6g ustawy systemowej, ponieważ skrócony został okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Zgodnie zaś z art. 27 ust. 3 powyższej ustawy do przedawnienia należności z tytułu nienależnie opłaconych składek, o którym mowa w art. 24 ust. 6g ustawy systemowej, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Wedle zatem zasady wynikającej z tego przepisu do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednakże bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, ale od dnia 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 przywołanego przepisu, stosownie do którego, jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Za każdym więc razem konieczne jest ustalenie terminu upływu przedawnienia na podstawie przepisów "starych" i "nowych" i przyjęcie terminu bardziej korzystnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 613/12, OSNP 2014 Nr 3, poz. 44). W przedmiotowej sprawie termin przedawnienia najdawniej nienależnie opłaconej składki, wynosił:

- od dnia 13 kwietnia 2009 r. do dnia 8 maja 2008 r.: 13 kwietnia 2009 r.- zgodnie z ówczesnym art. 24 ust. 7 u.s.u.s.,
- od dnia 8 maja 2008 r. do dnia 20 lipca 2011 r.: 13 kwietnia 2014 r.- zgodnie z ówczesnym art. 24 ust. 7 u.s.u.s.,
- od dnia 20 lipca 2011 r., uległ przerwaniu na mocy art. 24 ust. 6g pkt 1 i ust. 6b u.s.u.s.,
- od dnia doręczenia odwołującej pisma z dnia 19 grudnia 2018 r.: rozpoczął bieg na nowo na mocy art. 24 ust. 6g pkt 1 i ust. 6b u.s.u.s.

W niniejszej sprawie, kwota nienależnie opłaconych składek oczywiście przekracza wysokość kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym. Wobec powyższego organ był obowiązany do zawiadomienia strony o wystąpieniu nadpłaty, co nastąpiło dopiero z dniem doręczenia pisma z dnia 19 grudnia 2018 r. Wtedy też, zgodnie z art. 24 ust. 6g pkt 2 u.s.u.s., rozpoczął się obecnie biegnący termin przedawnienia składek, który niewątpliwie jeszcze nie upłynął. Wobec powyższego Sąd zmienił częściowo zaskarżoną decyzję jak w punkcie I sentencji wyroku podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z powołanymi wyżej przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS orzeczono jak w sentencji. Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie w zakresie zwrotu składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia przez odwołującą działalności gospodarczej, wobec obowiązkowego charakteru tej składki, zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2019.1373 późn. zm.). O kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) zasądając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz odwołującej kwotę 3600 zł.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy. Zarzucił

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 ust 6 b, 6 g pkt 1 -2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich błędne zastosowanie;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 kpc, poprzez błędne przyjęcie, że pismo z dnia 19 grudnia 2018 r. było zawiadomieniem o nadpłacie w rozumieniu przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 14 lutego 2019 r., znak: 180200/71/4422/2019;
2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, co następuje. Organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił zwrotu nienależnie opłaconych składek z powodu ich przedawnienia. Sąd Okręgowy zaskarżonym zmienił zaskarżoną decyzję w taki sposób, że zobowiązał organ rentowy do zwrotu ubezpieczonej nadpłaconych składek w łącznej kwocie 33 054,88 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2018 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie. Organ rentowy nie podziela stanowiska zawartego w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy przyjął w całości stanowisko przedstawione przez ubezpieczoną, uznając że dopiero pismo organu rentowego z dnia 19 grudnia 2018 r., czyli w jego ocenie zawiadomienie o nadpłacie, rozpoczęło bieg przedawnienia nienależnie opłaconej składki. Stanowisko takowe jest błędne i nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach, oparte jest na nieznanym prawu ubezpieczeń społecznych wykładni rozszerzającej, a ponadto prowadzi do powołania instytucji nieznanego przepisom prawa ubezpieczeń społecznych. Jak jednoznacznie wynika z treści art. 24 ust. 6g pkt 1 i 2 dla rozpoczęcia biegu przedawnienia nienależnie opłaconych składek konieczne jest zaistnienie następujących przesłanek:

1. otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w ust. 6b art. 24 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych;
2. opłacenia składek, w przypadku braku zawiadomienia, o którym mowa w ust. 6b art. 24 ww. ustawy.

Co istotne przesłanki te dla wywołania określonych prawem skutków nie muszą wystąpić łącznie. Jak wynika ze stanu faktycznego sprawy, składki zapłacone przez ubezpieczoną przedawniały się zgodnie z art. 24 ust. 6g pkt 2, tj. od dnia ich opłacenia. Ostatnia składka przedawniła się w 2017 r. Ubezpieczona nie występowała do organu rentowego do 2019 r. z żadnymi wnioskami w przedmiocie nadpłaty składek. Natomiast organ, zgodnie z zasadą samoobliczania i samoopłacania składek nie weryfikował poprawności zapisów na koncie ubezpieczonej, albowiem dane na koncie zostały zewidencjonowane w oparciu o poprawne dokumenty rozliczeniowe złożone przez ubezpieczoną i przypisane do nich terminowe wpłaty. Ubezpieczona w 2019 r. sporządziła korekty dokumentów rozliczeniowych ZUS DRA, które spowodowały powstanie nadpłaty na jej koncie. Korekty zostały złożone po upływie okresu przedawnienia, który nastąpił ostatecznie w 2017 r. Sąd Okręgowy zupełnie pominął zaistnienie przesłanki przedawnienia wskazanej w art. 24 ust. 6g pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przyjmując że bieg przedawnienia został zawieszony w związku z brakiem zawiadomienia o kwocie nienależnie opłaconych składek. Należy wskazać, że organ rentowy nie kierował do ubezpieczonej rzeczowego zawiadomienia, a pismo z dnia 19 grudnia 2018 r. było odpowiedzią na wniosek ubezpieczonej o zwrot nadpłaconych składek, w którym poinformowano o wysokości nadpłaty powstałej w związku ze złożonymi korektami ZUS DRA i o odmowie jej zwrotu w związku z przedawnieniem. Organ rentowy zauważa, że Sąd Okręgowy oparł się na orzeczeniu Sądu Najwyższego, jednakże należy wskazać, że zostało ono wydane w zupełnie innym stanie faktycznym. Zatem nie może stanowić ono punktu odniesienia w niniejszej sprawie. Przyjęcie stanowisko Sądu Okręgowego jako prawidłowego i zgodnego z obowiązującymi przepisami prowadziłoby do uznania, że dopóki organ rentowy nie zawiadomi płatnika składek o wysokości nadpłaconych składek, to dopóty nie biegnie okres przedawnienia. Wykładania taka jednakże stoi w sprzeczności z powołanym już art. 24 ust. 6g pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Prowadziłoby to także do stanu niepewności i praktycznie uniemożliwiłoby właściwe stosowanie instytucji przedawnienia, której podstawowym celem jest zapewnienie stałości i niezmienności stosunków prawnych. Uznanie w niniejszej sprawie zawiadomienia o wysokości nadpłaconych składek jako warunku sine qua non rozpoczęcia biegu ich przedawnienia niweczy przedawnienie wynikające z art. 24 ust. 6g pkt 2 i jest wyrazem wykładni rozszerzającej, która w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest niedopuszczalna. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc wynika z przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że pismo organu rentowego z dnia 19 grudnia 2018 r. było zawiadomieniem o wysokości nadpłaconych składek, a jak bezspornie wynika ze stanu faktycznego sprawy, było to wyłącznie pismo stanowiące odpowiedź na wniosek ubezpieczonej. Mając na uwadze powyższe, apelację organu rentowego uznać należy za uzasadnioną.

W **odpowiedzi na apelację** ubezpieczona wniosła o:

1. oddalenie apelacji,
2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że wyrokiem z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt VII U 1189/19, Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt I zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. do zwrotu R. K. nadpłaconych składek ubezpieczeniowych w kwocie 33.504,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie; a w pkt II zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz R. K. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie Sąd Okręgowy podał w szczególności, że stan faktyczny sprawy był bezsporny, a spór dotyczył interpretacji przepisów ustawy dotyczących składek nienależnie opłaconych w okresie od dnia 13 kwietnia 2004 r. do dnia 17 sierpnia 2009 r. w sytuacji pisemnego zawiadomienia płatnika przez organ ubezpieczeniowy o wysokości nienależnie opłaconych składek w dniu 19 grudnia 2018 r. Sąd I instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2015 r., I UK 405/14 (oraz z dnia 29 maja 2013 r., I UK 613/12), po czym uznał, że w przedmiotowej sprawie termin przedawnienia najdawniej nienależnie opłaconej składki wynosił: od dnia 13 kwietnia 2004 r. do dnia 8 maja 2008 r. - 13 kwietnia 2009 r. - zgodnie z ówczesnym art. 24 ust. 7 u.s.u.s.; od dnia 8 maja 2008 r. do dnia 20 lipca 2011 r. - 13 kwietnia 2014 r. - zgodnie z ówczesnym art. 24 ust. 7 u.s.u.s.; od dnia 20 lipca 2011 r. uległ przerwaniu na mocy art. 24 ust. 6g pkt 1 i ust. 6b u.s.u.s.; od dnia doręczenia odwołującej się pisma z dnia 19 grudnia 2018 r. - rozpoczął bieg na nowo na mocy art. 24 ust. 6g pkt 1 i ust. 6b u.s.u.s. Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że w niniejszej sprawie kwota nienależnie opłaconych składek oczywiście przekracza wysokość kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym, wobec czego organ rentowy był obowiązany do zawiadomieniu strony o wystąpieniu nadpłaty, co nastąpiło dopiero z dniem doręczenia pisma z dnia 19 grudnia 2018 r. Wtedy też rozpoczął się obecnie bieżący termin przedawnienia składek, który niewątpliwie jeszcze nie upłynął. Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. - zarzucając mu w pkt 1 naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 ust. 6b, 6g pkt 1-2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich błędne zastosowanie; i w pkt 2 naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że pismo z dnia 19 grudnia 2018 r. było zawiadomieniem o nadpłacie w rozumieniu przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W oparciu o tak sformułowane zarzuty, w apelacji wniesiono w pkt 1 o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 14 lutego 2019 r., znak (...); a w pkt 2 o rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji, organ rentowy powołał w szczególności, że stanowisko Sądu Okręgowego jest błędne, nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach i oparte jest na nieznanym prawu ubezpieczeń społecznych wykładni rozszerzającej, a ponadto prowadzi do powołania instytucji nieznanego przepisom prawa ubezpieczeń społecznych. Dalej organ stwierdził, że składki zapłacone przez ubezpieczoną przedawniały się zgodnie z art. 24 ust 6g pkt 2 u.s.u.s., tj. od dnia ich opłacenia, wobec czego ostatnia składka przedawniła się w 2017 r. Zdaniem organu rentowego, nie skierował on do odwołującej się zawiadomienia o kwocie nienależnie opłaconych składek i zawiadomienia takiego nie stanowiło pismo ZUS z dnia 19 grudnia 2018 r.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka zasługuje na oddalenie.

1. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Odwrotnie do kolejności sugerowanej w petitum apelacji, w pierwszej kolejności zmierzyć należy się z zarzutem wskazującym na naruszenie prawa procesowego i błędną ocenę dowodów. Dopiero rozstrzygnięcie powyższej kwestii otworzy możliwość rozważania nad tym, czy w sprawie mogło dojść do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Postawiony w apelacji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. budzi wątpliwości już z tego względu, że organ rentowy zaniechał wykazania w jaki sposób takie naruszenie prawa procesowego mogło wpłynąć na treść wyroku. Nadto, w apelacji ograniczono się jedynie do bardzo lakonicznego wskazania, że w sprawie doszło do błędnej oceny dowodu w postaci pisma ZUS z dnia 19 grudnia 2018 r. - objawiającej się uznaniem tego dokumentu za zawiadomienie o kwocie nienależnie opłaconych składek - i wyrażenia przez stronę własnego stanowiska w tym przedmiocie. Nie wykazał przy tym organ rentowy żadnych błędów w logicznym rozumowaniu Sądu Okręgowego, a nawet nie wyjaśnił na czym dokładnie miało polegać jego uchybienie. Powyższej argumentacji, stanowiącej jedynie polemikę z rozstrzygnięciem Sądu meriti, z pewnością nie można uznać za uzasadniającą naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Abstrahując od powyższego, pismo ZUS z dnia 19 grudnia 2018 r. oczywiście stanowi zawiadomienie płatnika o kwocie nienależnie opłaconych składek. Jest to bowiem pismo skierowane od ZUS do płatnika, wprost informujące o istnieniu nadpłaty składek na ubezpieczenia społeczne oraz jej kwocie, co stanowiło okoliczności wcześniej płatnikowi nieznanne. Okazuje się zatem, że Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów nie naruszając zasad logiki i prawidłowego rozumowania, co ostatecznie przesądza o bezzasadności zarzutu apelacji.

2. Brak naruszenia prawa materialnego, tj. art. 24 ust. 6b, 6g pkt 1-2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Nie wskazano w zarzucie naruszenia art 24 ust. 6b, 6g pkt 1-2 u.s.u.s. na czym miało polegać błędne zastosowanie powołanych przepisów prawa materialnego. Dopiero z uzasadnienia apelacji wynika, że istotą uchybienia Sądu Okręgowego miało być niewłaściwe zastosowanie art. 24 ust. 6g pkt 1 w zw. z ust. 6b u.s.u.s. - nakazujących liczyć termin przedawnienia nienależnie opłaconych składek od dnia otrzymania przez ubezpieczonego zawiadomienia o ich nadpłacie - w wyniku „wykładni rozszerzającej” powyższych przepisów, „która w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest niedopuszczalna”, w sytuacji, gdy zastosowanie znaleźć powinien art. 24 ust. 6g pkt 2 u.s.u.s., zgodnie z którym bieg terminu liczyć się powinno od dnia opłacenia składek (w przypadku braku zawiadomienia o ich nadpłacie). Tak skonstruowany zarzut jest niezasadny i nie zasługuje na podzielenie. Prawidłowa interpretacja art. 24 ust. 6g pkt 1 w zw. z ust. 6b u.s.u.s. prowadzi bowiem do wniosku, że skoro ZUS był obowiązany do zawiadomienia płatnika składek o kwocie nienależnie opłaconych składek (i zawiadomienia tego dokonał), to termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg od otrzymania tego zawiadomienia przez płatnika. Przede wszystkim, zgodnie ze słuszną linią orzecniczą Sądu Apelacyjnego w Łodzi, nie można tak odczytywać treści art. 24 ust 6g u.s.u.s., że w przepisie tym mamy w istocie podwójne określenie początku biegu terminu przedawnienia żądania zwrotu, z ograniczeniem do ustawowego terminu przedawnienia, niezależnie od tego, w jakiej dacie nastąpi zawiadomienie. Takie rozumienie tego przepisu, niewątpliwie korzystne dla organu rentowego, zwalniające organ z obowiązku dbałości o kontrolowanie prawidłowości wpłat i pozbawiające w istocie nałożony obowiązek zawiadomienia praktycznie jakiegokolwiek znaczenia prawnego, albowiem niezależnie kiedy nastąpiłoby zawiadomienie i tak byłby taki sam okres, za jaki byłoby możliwe żądanie zwrotu, nie ma nic wspólnego z treścią rzeczzonego przepisu, por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 listopada 2018 r., 111 AUa 103/18 oraz z dnia 24 czerwca 2015 r., III AUa 1228/14, a także Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 14 listopada 2016 r., IV U 1142/16. Wedle powyższego, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia, czy organ rentowy dokonał, czy też nie dokonał zawiadomienia ubezpieczonej o nadpłacie składek. Istotnym jest, że ZUS - w świetle art. 24 ust. 6b u.s.u.s. - powinien był takiego zawiadomienia dokonać. Już tylko z powyższego wynika, że bieg terminu przedawnienia nienależnie opłaconych składek nie mógł rozpocząć się wcześniej niż w dniu otrzymania stosownego zawiadomienia przez ubezpieczoną. Wbrew stanowisku organu rentowego, powyższej wykładni nie stoi na przeszkodzie brzmienie ani art. 24 ust. 6g pkt 2 u.s.u.s., ani też żadnego innego przepisu ustawy. Podzielając zdanie Sądu Apelacyjnego w Łodzi, stwierdzić należy, że na organie rentowym ciąży obowiązek dbałości o kontrolowanie prawidłowości wpłat składek na ubezpieczenie społeczne. Dlatego też, zasadnym jest obowiązujące rozwiązanie ustawowe, wprowadzone przez ustawodawcę działającego pod wpływem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2010 r., P 29/08, polegające w skrócie na tym, że jeśli organ powinien zawiadomić ubezpieczonego o nadpłacie składek (zgodnie z art. 24 ust. 6b u.s.u.s.), to dopiero od chwili otrzymania zawiadomienia liczyć należy termin ich przedawnienia (o czym stanowi art. 24 ust. 6g pkt 1 u.s.u.s.). Oprócz tego, za rażąco niekonsekwentny uznać należy wywód apelacji, zgodnie z którym niesłusznie Sąd Okręgowy oparł się na orzeczeniu Sądu Najwyższego (tj. wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 405/14). Organ rentowy sam bowiem powołał się na powyższy wyrok w odpowiedzi na odwołanie z dnia 1 kwietnia 2019 r., z tą jednak

różnicą, że wyciągnął z niego jednak nieprawidłowe wnioski, oparte na jego wyciągniętych z kontekstu fragmentach, o czym szerzej w piśmie pełnomocnika odwołującej się z dnia 9 lipca 2019 r. (odpowiedź na wezwanie Sądu z dnia 26 czerwca 2019 r.). Niezależnie od powyższego, nieprawdziwe jest twierdzenie apelacji o tym, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2015 r., I UK 405/14 zapadł w stanie faktycznym istotnie różniącym się od mającego miejsce w niniejszej sprawie. Przeciwnie, wydano je w analogicznych okolicznościach faktycznych - tam sprowadzających się do tego, że nienależnie uiszczono składki na ubezpieczenie społeczne za okres od lipca 2001 r. do listopada 2008 r., zaś ubezpieczony otrzymał zawiadomienie dnia 2 kwietnia 2012 r. Przy tym, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku jednoznacznie stwierdził, że skoro skarżący otrzymał w dniu 2 kwietnia 2012 r. zawiadomienie o nienależnie opłaconych składkach na ubezpieczenie społeczne, to Sądy obu instancji nieprawidłowo zastosowały prawo materialne, przyjmując, że nie stosuje się przepisu art. 24 ust 6g pkt 1 u.s.u.s.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona.

Na wstępie należy zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy jest bezsporny, a spór dotyczy wykładni wskazanych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji przepisów. W zakresie stanu faktycznego mamy do czynienia z nienależnie opłaconymi przez wnioskodawczynię składkami z tytułu działalności gospodarczej za okres od marca 2004 r. do lipca 2009 r., które to składki opłacane były na podstawie złożonych przez wnioskodawczynię deklaracji. Dokonywane wpłaty były zgodne z wypełnianymi deklaracjami. W 2018 r. wnioskodawczyni dowiadując się, że w związku z pobieraniem renty rodzinnej w tym okresie, zwolniona była z obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne, dokonała korekty deklaracji, co ujawniło organowi rentowemu istnienie nadpłaty, a następnie wystąpiła do organu rentowego (wniosek z 28 listopada 2018 r.) o zwrot nienależnie opłaconych składek. W odpowiedzi na ten wniosek organ rentowy najpierw pismem z 19 grudnia 2018 r. powiadomił wnioskodawczynię o wysokości nadpłaconych składek i ich przedawnieniu, a zaskarżoną decyzją odmówił ich zwrotu.

W przedstawionym stanie faktycznym wykładni wymaga art. 24 ust. 6 g ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity 2021.423), zgodnie z którym nienależnie opłacone składki ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia:

- 1) otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w ust. 6b;
- 2) opłacenia składek, w przypadku braku zawiadomienia, o którym mowa w ust. 6b,

w związku z ust. 6b tego przepisu, zgodnie z którym Zakład zawiadamia płatnika składek o kwocie nienależnie opłaconych składek, które zgodnie z ust. 6a mogą być zwrócone, jeżeli kwota nienależnie opłaconych składek przekracza dziesięciokrotność kwoty kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Sąd pierwszej instancji z powołaniem się na wyroki Sądów Apelacyjnych oraz wyrok Sądu Najwyższego (choć od razu należy zaznaczyć, że ten ostatni odnosi się do innego stanu faktycznego powiązanego z toczącym się sporem co do należności składkowych) uznał w istocie, że w każdym przypadku, gdy kwota nienależnie opłaconych składek przekracza dziesięciokrotność kwoty kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym w administracji (a tak jest w niniejszej sprawie), termin przedawnienia winien być liczony od otrzymania przez płatnika zawiadomienia organu rentowego o nadpłacie. W takiej sytuacji nie miałyby znaczenia, jaki czas upłynął od opłacenia składek, a skoro organ rentowy na wniosek strony zawiadomił wnioskodawczynię pismem z 19 grudnia 2018 r. o kwocie nadpłaty, to, jak to orzekł Sąd Okręgowy, winien zwrócić kwotę nienależnie opłaconych składek. Z kolei zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, skoro od opłacenia składek upłynęło 5 lat do dokonania korekty deklaracji, to doszło do przedawnienia składek i braku obowiązku ich zwrotu. Należy przy tym zauważyć, że także w istocie bezsporne jest, że w przypadku rozpoczęcia biegu przedawnienia w dacie ostatniej z wpłat (sierpień 2009 r.) doszłoby do przedawnienia składek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wykładnia zaprezentowana przez sąd pierwszej instancji jest nie do przyjęcia przy uwzględnieniu charakteru, funkcji i celu przedawnienia. W sposób oczywisty dochodziłoby bowiem do sytuacji,

w której do ujawnienia nadpłaty składek dochodziłoby po wielu, nawet kilkudziesięciu latach od ich opłacenia, a wtedy płatnik po zwróceniu się do organu rentowego o powiadomienie go o kwocie nadpłaty byłby informowany o takiej kwocie, co powodowałoby otwarcie terminu biegu przedawnienia. Tymczasem instytucja przedawnienia należności pieniężnych ma na celu brak możliwości skutecznego ich dochodzenia w związku z upływem określonego czasu. W przypadku należności z tytułu składek dochodzi przy tym do wygaśnięcia takich należności na podstawie art. 59 par. 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Tym samym nie sposób zgodzić się z zastosowaniem prostego rozwiązania w postaci przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy kwota nienależnie opłaconych składek przekracza dziesięciokrotność kwoty kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym w administracji, termin przedawnienia winien być liczony od otrzymania przez płatnika zawiadomienia organu rentowego o nadpłacie i bez znaczenia jest upływ czasu między datą opłacenia składki a ujawnieniem przed organem rentowym faktu nadpłaty. Oczywiście przy wykładni przepisów należy także wziąć pod uwagę (na co zwraca uwagę powołane orzecznictwo), że nie może dochodzić do sytuacji, kiedy to organ rentowy dowiadując się o nadpłacie, nie spełniałby obowiązku zawiadamiania płatnika o nadpłacie czekając na upływ przedawnienia liczony od opłacenia składek. Wyjściem z tej sytuacji jest powiązanie wykładni wskazanych przepisów z powstaniem obowiązku organu rentowego zawiadomienia określonego w art. 24 ust. 6b z chwilą dowiedzenia się o nadpłacie. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy to płatnik składek wypełniał (jak się później okazało błędnie) deklaracje składkowe i opłacał wysokość składek zgodnie z tymi deklaracjami. Słusznie zauważ organ rentowy w apelacji, że zgodnie z zasadą samoobliczania i samoopłacania składek nie weryfikował poprawności zapisów na koncie ubezpieczonej, albowiem dane na koncie zostały zewidencjonowane w oparciu o poprawne dokumenty rozliczeniowe złożone przez ubezpieczoną i przypisane do nich terminowe wpłaty. Organ rentowy nie ma przy tym możliwości sprawdzania każdego z płatników co do tego, czy dostosował on treść deklaracji do swojej sytuacji faktycznej i prawnej. Nie jest zatem w stanie sprawdzać, czy dany płatnik nie pobiera czasem świadczeń zwalniających go z opłacania składek, a takich sytuacji jest wiele. Dopiero w pewnym momencie dochodzi do wykrycia takich okoliczności i wtedy rodzi się obowiązek zawiadomienia płatnika o nadpłacie. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego taki obowiązek zawiadomienia powstaje jedynie wówczas, kiedy w tej dacie składki mogą zostać zwrócone. Obowiązek zwrotu nie powstaje jednak, gdy już w tym momencie składki uznać należy za przedawnione wobec upływu przedawnienia określonego w art. 24 ust. 6g pkt 2). W tej też sytuacji, wobec upływu przedawnienia i w konsekwencji wygaśnięcia należności składkowych bezprzedmiotowe staje się zawiadomienie w trybie art. 24 ust. 6b, ponieważ nie mogą one zostać zwrócone.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2015 r. I UK 405/14 (legalis 1337367) i wykładnia przedstawiona w uzasadnieniu tego wyroku nie stoi w sprzeczności z koncepcją przedstawioną w niniejszym postępowaniu. W stanie faktycznym tej sprawy mieliśmy do czynienia najpierw ze sporem dotyczącym podlegania ubezpieczeniom społecznym, a co za tym idzie kwestią obowiązku uiszczenia składek, co spowodowało długi upływ czasu między opłaceniem składek przez płatnika a zawiadomieniem o kwocie nienależnie opłaconych składek. W tej sytuacji słusznie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ratio legis wskazanych przepisów miało na celu umożliwienie zwrotu nienależnie opłaconych składek w sytuacji, gdy żądanie zwrotu jest wynikiem prawomocnego orzeczenia stwierdzającego brak podstawy do opłacenia składek. W takiej sytuacji dopiero po prawomocności wyroku strona mogła domagać się zawiadomienia o nadpłacie składek i pięcioletni termin przedawnienia był liczony zgodnie z art. 24 ust. 6g pkt 1. W niniejszej sprawie okoliczność nienależnego opłacania składek była bezsporna, a wynikała z oczywistego błędu płatnika.

Za przedstawioną wykładnią przepisów przemawia także okoliczność, że Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność zróżnicowania terminów przedawnienia składek na ubezpieczenie społeczne w zależności od tego, czy chodzi o zwrot składek na rzecz płatnika, czy obowiązek zapłaty przez niego należności składkowych. Był bowiem taki czas, kiedy w pierwszym przypadku okres przedawnienia wynosił 5 lat, a w drugim 10. Przyjęcie za sądem pierwszej instancji, że w każdym przypadku, gdy kwota składek przekracza próg określony w art. 24 ust. 6b ustawy (zdecydowanie przeważająca część przypadków), bez względu na upływ czasu od daty opłacenia składek do ujawnienia tej okoliczności, powstaje obowiązek Zakładu dokonania zawiadomienia płatnika i otwiera się dopiero wtedy bieg terminu przedawnienia, prowadziłyby do oczywistego zróżnicowania tych dwóch sytuacji. Należności z

tytułu składek wymagane od płatnika przedawniałyby się po upływie 5 lat od wymagalności ich zapłaty (art. 24 ust. 4), zaś w przypadku należności podlegających zwrotowi na rzecz płatnika czas liczony od opłacenia składek (data co do zasady odpowiadająca powyższej wymagalności) wydłużałby się w sposób nieokreślony (nawet do kilkudziesięciu lat), do wykrycia nadpłaty i powiązaniem z tym (zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego) obowiązkiem zawiadomienia płatnika łączącym się z otwarciem biegu terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka wykładnia przepisów jest nie do przyjęcia.

Podsumowując, skoro w niniejszej sprawie między opłaceniem nienależnych składek przez płatnika a ujawnieniem, wykryciem tej okoliczności przez Zakład, w sytuacji, gdy nadpłata była wynikiem błędu płatnika, a Zakład nie był w stanie wykryć tego błędu (patrz powyższe uwagi o deklaracjach składkowych i opłacaniu składek zgodnie z ich treścią), upłynął okres 5 lat, to doszło do przedawnienia składek na podstawie art. 24 ust. 6g pkt 2) i nie rodzi się obowiązek zawiadomienia płatnika określony w art. 24 ust. 6b, który miałby spowodować liczenie terminu biegu przedawnienia zgodnie z art. 24 ust. 6g pkt 1). Na żądanie płatnika Zakład jest zobowiązany wskazać płatnikowi wysokość tych nadpłaconych składek, jak to zrobił organ rentowy w niniejszej sprawie, lecz takie pismo nie stanowi zawiadomienia z ust. 6b i nie otwiera nowego terminu biegu przedawnienia.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 par. 1 kpc orzeczono jak w pkt I wyroku, zasądzając koszty postępowania pierwszoinstancyjnego na podstawie art. 98 par. 1 i 3 kpc w związku z par. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie czynności radców prawnych (t.j. 2018.265). W pkt II wyroku w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego sąd nie obciążył wnioskodawczyni tymi kosztami na podstawie art. 102 kpc biorąc pod uwagę sytuację majątkową wnioskodawczyni, fakt obciążenia jej wysokimi kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego, wreszcie precedensowy charakter sprawy.